

Dawid Tyszkowski, Mój kot zaginał

Mój kot zaginał i już raczej nie wróci.
Jak chcesz to pomóż, całe miasto go szuka.
On zniknął nagle, żadnych śladów nie było.
Choć mama mówiła mi, że poczuła gdy zaginał.

Bo nie ma go już któryś rok, i nikt tu się nie łudzi
Sam mam tego dość ale myślę, że on wróci bo mój kot,
mój kot wcale nie zaginał
Ja cały czas go mam, choć głęboko to ukryłem

Mój kot był dzieckiem i miał nigdy nie dorosnąć.
Nigdy nie cierpieć i nie wiedzieć czym samotność.
Miał dużo kochać i sam też chciał być kochany.
Lecz nagle zbłądził, teraz szuka swojej mamy.

Przez chwilę był to dla mnie szok i każdy zauważył,
że coś było nie tak. Wypisane mam na twarzy, że to coś
To coś odeszło bezpowrotnie. Większe ciuchy niższy głos,
chyba każdy miał podobnie.

Ale mój kot wcale nie zaginał
Nadal wierzę, że go mam w sobie
choć głęboko się ukrywa

Przez chwilę był to dla mnie szok i każdy zauważył,
że coś było nie tak. Wypisane mam na twarzy, że to coś
jest na zdjęciach i nikt nie pamięta, że kiedyś miałem włosy całkiem blond
I oczy wiecznie zmęczone, z małego mnie zostało tylko to